Małgorzata RÓSZKIEWICZ*

Percepcja systemu ubezpieczeń społecznych a postawy wobec zabezpieczenia własnej starości

Wprowadzenie

Poczucie bezpieczeństwa materialnego daje podstawę harmonijnego rozwoju, samorealizacji oraz poczucie dobrobytu zarówno w skali jednostki, rodziny, jak i w szerszym ujęciu ogólnospołecznym. Jednym z elementów kształtującym poczucie bezpieczeństwa materialnego jest funkcjonujący w danej gospodarce system zabezpieczeń społecznych. Różnice między występującymi w świecie systemami, odnoszące się do zasad finansowania [por. Góra, 2003], prowadzą do wyróżniania wśród nich trzech typów: systemu kapitałowego, w którym występuje samodzielne oszczędzanie środków na własną emeryturę poprzez wpłaty do prywatnych funduszy emerytalnych, systemu repartycyjnego¹, w którym pracujący poprzez płacone składki finansują bieżące emerytury, oraz systemu mieszanego, w różnym zakresie łączącego oba rozwiązania. System kapitałowy został wprowadzony w 1982 r. w Chile oraz w 1997 r. w Boliwii, Salwadorze i Meksyku. W innych krajach najczęściej występują systemy mniej lub bardziej zbliżone do systemu mieszanego, który jest również wprowadzany w niektórych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, wśród których w Polsce i na Węgrzech proces zmian jest w największym stopniu zaawansowany². Najlepszym przykładem systemu repartycyjnego był system obowiązujący w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w okresie przed transformacją gospodarczą [por. Golinowska, 1998]. Jak podkreśla W. Rutkowski [Rutkowski, 1996], system kapitałowy jest rozwiązaniem krańcowo liberalnym, który zgodnie z duchem klasycznego liberalizmu [por. Friedman, 1993] pozostawia kwestię zabezpieczenia materialnego decyzjom indywidualnym oraz prywatnym instytucjom finansowym. System mieszany łączy zaś elementy solidarności społecznej z poczuciem odpowiedzialności za swój los. Ta idea przyświecała zmianom systemu emerytalnego prowadzonym w Polsce od 1999 r. w myśl zasady, która stała się hasłem przewodnim reformy: „bezpieczeństwo w różnorodności”. Kwestią podstawową reformy stało się po pierwsze, rozwinięcie

* Autorka jest pracownikiem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Artykuł wpłynął do redakcji w lutym 2003 r.

¹ Nazwa ta jest powszechnie przyjmowana dla systemu, w którym występuje oddzielenie wpłacanej składki od otrzymywanych w okresie emerytury środków finansowych, co, jak podkreśla M. Góra, nie w pełni odzwierciedla istotę tego systemu [Góra, 2003].

² Jest on również przygotowywany w Kazachstanie oraz rozważa się jego wprowadzenie w Słowacji.

świadości, że w gospodarce wolnorynkowej indywidualne bezpieczeństwo materialne w znacznym stopniu zależy od sposobu gospodarowania dostępnymi zasobami w gospodarstwach domowych i w konsekwencji, po drugie, uruchomienie mechanizmów, które uaktywniłyby gospodarstwa do podejmowania zachowań zabezpieczających. Tym bardziej że przemiany demograficzne, szczególnie zaś wydłużenie się trwania życia, sprawiają, jak podkreśla M. Góra, że „system emerytalny jest obecnie narzędziem alokacji dochodu w cyklu życia, a nie sposobem finansowania niedoleżnej starości” [Góra, 2003, s. 7]. Badania empiryczne wskazują, że istnieje związek między rodzajem systemu emerytalnego oraz oszczędzaniem w gospodarstwach domowych [por. Liberda, 1999a, s. 1-16], [Feldstein, 1995], [Daly, 1983, s. 63-69]. Zagadnienia te odnoszą się do dystrybucji dochodów między konsumpcją i oszczędzaniem, co w skali gospodarstwa domowego przyjęło się określać mianem zachowań ekonomicznych.

Wyjaśnienie indywidualnych zachowań ekonomicznych odnosi się do teorii mikroekonomicznych popytu oraz teorii wyjaśniających wybory konsumenckie. W tym zakresie można wyróżnić dwa główne nurty intelektualne. Pierwszy ukształtowany został przez teorię użyteczności sformułowaną przez W.S. Jevonsa, C. Mengera oraz L. Walvasa [za: J. Górski, W. Sierpiński, 1977, s. 41-103], drugi zaś przez koncepcję psychologii gospodarczej G. Katona [Katona, 1975, s. 230-232], a której elementy można odnaleźć już w pracach T. Veblena [por. Górski, Sierpiński, s. 135-139].

Według teorii użyteczności człowiek jest istotą działającą w pełni racjonalnie, tzn. w swych zachowaniach kieruje się zasadą maksymalizowania korzyści (użyteczności) przy minimalizowaniu strat. Wprawdzie konsument nie jest w stanie zmierzyć użyteczności określonych dóbr i usług, ale może dokonać uporządkowania w tym zbiorze według swoich preferencji, tworząc subiektywny ich układ. Wybór określonej kombinacji dóbr i usług następuje w rezultacie konfrontacji preferencji konsumenta z dochodem pozostającym do dyspozycji i warunkami cenowymi. Prawom tym podlegają również oszczędności, jako zasób, którym może dysponować. Wybór racjonalny w tym zakresie dotyczy podziału środków na konsumpcję lub oszczędności, a neoklasycznymi kryteriami wyboru są zysk lub przyszła konsumpcja. Na tym gruncie funkcjonują dwie podstawowe koncepcje wyjaśniające powstawanie oszczędności w gospodarstwach domowych, tj. hipoteza permanentnego dochodu M. Friedmana [Friedman, 1957] oraz hipoteza cyklu życia F. Modiglianiego i A. Ando [Modigliani, Brumberg, 1954, s. 388-436]. Wywodzą się one z keynesowskiego podejścia do procesu oszczędzania, chociaż powstały w ramach nurtu weryfikującego założenia zawarte w teorii J.M. Keynesa [Keynes, 1956, s. 117-146]. Według J.M. Keynesa konsumpcja jest uzależniona od dwóch grup czynników, z których pierwsza ma charakter obiektywny i obejmuje czynniki ekonomiczne mające wpływ na osiągany dochód, druga zaś ma charakter subiektywny i dotyczy potrzeb, preferencji oraz obowiązujących zasad i zwyczajów dotyczących podziału dochodu. Do subiektywnych czynników oszczędzania J.M. Keynes zaliczył osiem motywów, tj.: motyw ostrożnościowy, motyw przezornościowy (zwany obecnie motywem cyklu życia), motyw spekulacyjny, korzyści konsumpcyj-

nych, potrzeby niezależności, przedsiębiorczości oraz pozostawienia spadku, a ponadto skąpstwo. Listę tę rozszerzyli M. Browning, oraz A. Lusardi [Browning, Lusardi 1996, s. 1797-1855] o chęć gromadzenia majątku, by móc zakupić różnorodne dobra trwałego użytku, co można określić mianem motywu bogacenia się i zdaniem tych autorów istnieje zgoda wśród ekonomistów, że lista ta wyczerpuje zbiór potencjalnych motywów oszczędzania. Podstawowym stwierdzeniem płynącym z koncepcji J.M. Keynesa było uznanie czynników subiektywnych za stabilne i tym samym uzależnienie konsumpcji i gromadzenia oszczędności jedynie od tych czynników, które mają wpływ na poziom osiąganych dochodów. Tzw. hipoteza dochodu absolutnego głosiła, że poziom oszczędności zależy tylko od poziomu dochodu. Indywidualizacja zachowań, występująca w rzeczywistości, nie miała zadaniem autora żadnego znaczenia makroekonomicznego, gdyż efekty indywidualne miały wzajemnie znosić się.

Koncepcja dochodu permanentnego M. Friedmana głosiła występowanie subiektywnie określonego poziomu dochodu, tzw. dochodu stałego (permanentnego), który jest efektem wyobrażeń o własnych możliwościach dochodowych. Indywidualny wzorzec konsumpcji jest wypadkową tych subiektywnych oczekiwań dochodowych. Dochód bieżący, określany mianem dochodu przejściowego, może w krótkich okresach przewyższać dochód permanentny, prowadząc do oszczędzania, lub też może kształtować się poniżej poziomu dochodu permanentnego i wówczas zgromadzone wcześniej oszczędności stanowią kompensatę tymczasowej różnicy w dochodach. Z koncepcją dochodu permanentnego wiąże się wprost hipoteza cyklu życia, która zakładała konieczność gromadzenia oszczędności w okresie aktywności zawodowej, by wesprzeć poziom konsumpcji w okresie emerytalnym, zagrożony naturalnym spadkiem dochodów w tym okresie życia.

Obie koncepcje wiąże warunkowanie tworzenia oszczędności poziomem dochodów i jego zmiennością w czasie oraz podstawowymi czynnikami demograficznymi, takimi jak wiek, trwanie życia, długość okresu emerytalnego itp., chociaż w pewnych kwestiach można odnaleźć zasadnicze różnice w wyjaśnianiu tych zależności. Dotyczą one przede wszystkim interpretacji reakcji gospodarstw domowych na przewidywany wzrost dochodów w przyszłości, który zdaniem M. Friedmana powinien prowadzić do wzrostu konsumpcji i tym samym spadku udziału oszczędności w bieżących dochodach, zaś według F. Modiglianiego tendencja tego typu powinna być całkowicie kompensowana tzw. efektem Bentzela [Por. B. Liberda, 2000, s. 15]. Niemniej wiązanie oszczędności z osiąganym dochodem i uznawanie czynników subiektywnych jedynie za elementy o charakterze zakłóceń losowych są najbardziej charakterystycznymi cechami mikroekonomicznych teorii oszczędzania.

Krytykę całkowicie racjonalnej zasady postępowania, ujmowanej jako *homo oeconomicus*, zapoczątkował T. Veblen, który odrzucał powszechność tego typu zachowań. Uznawał on, że wyborami konsumenckimi kierują zwyczaje i tradycja, lub inaczej, społecznie ukształtowane modele konsumpcji. Tocząca się od kilkudziesięciu lat krytyka podstawowych założeń neoklasycznych jako zbyt idealistycznych [por. Klimkowski, 2002, s. 833-852], zintensyfikowana

w okresie minionych dwudziestu lat, owocowała również znacznym rozwojem teorii oszczędzania, prowadząc m.in. do tzw. nowej teorii oszczędzania A. Deatona [Deaton, 1990] oraz Ch.D. Carroll [Carroll, 1992, s. 61-135 oraz 1994, s. 111-147], w ramach której oszczędności są traktowane jako swoistego rodzaju zabezpieczenie (efekt przezorności) na okres radykalnych zmian w poziomie osiąganego dochodu. Rozważania rozszerzono również o awersję do ryzyka oraz preferencje względem czasu. Poglądy te pozostawały jednak nadal w nurcie uwarunkowań ekonomicznych.

Oba główne elementy podejścia ekonomicznego poddane zostały również krytyce przez G. Katona, którego prace dały początek ekonomii psychologicznej lub też inaczej, psychologii gospodarczej. Za T. Veblenem autor ten również wyrażał pogląd, że maksymalizacja użyteczności lub zysku nie jest podstawowym kryterium działalności człowieka, i tym samym również zachowań ekonomicznych. Po drugie zaś, zróżnicowanie reakcji jednostek na wpływy otoczenia, zdaniem tego autora, nie kompensują się, lecz prowadzą do trwałego przekształcenia zasad postępowania, co uwidacznia się w skali makroekonomicznej. W ramach nurtu ekonomii psychologicznej racjonalistycznej wizji człowieka przeciwstawiano stwierdzenia zaczerpnięte z psychologii, a głoszące, że:

- nie wszystkie zachowania człowieka są nakierowane na maksymalizację korzyści i nie wszystkie przynoszą korzyść w ogóle,
- człowiek kieruje się również zasadami o charakterze altruistycznym,
- człowiek poddawany jest wpływom wielu czynników, do których, obok innych, należą również czynniki ekonomiczne,
- zasada racjonalności postępowania zakłada doskonale poinformowanie wszystkich jednostek o stanie rzeczywistości, co jest praktycznie nierealne.

Zdaniem G. Katona życiu człowieka towarzyszy proces ciągłego zbierania doświadczeń, które skutkują trwałymi zmianami w zasadach jego postępowania. Wśród zachowań jednostek autor ten wyróżnił tzw. zachowania zrutynizowane – zwyczajowe, które przeważają w postępowaniu człowieka, oraz zachowania prawdziwe, które, jego zdaniem, wymagają procesu decyzyjnego, przy czym w kształtowaniu decyzji, obok kryteriów ekonomicznych, uczestniczą zmienne psychologiczne, którym autor ten nadał charakter interwencyjny – pośredniczący. Do grupy tych zmiennych należą przyzwyczajenia, nawyki, motywy i postawy, a ich treść stanowią: optymizm i pesymizm, pewność i niepewność, zaufanie i nieufność. Zdaniem G. Katona wielkość dochodu ma wpływ na wielkość oszczędności w tym sensie, że poziom osiąganego dochodu poddawany jest ocenie na tle własnej sytuacji finansowej i ogólnej sytuacji gospodarczej oraz przewidywań w tym zakresie, jak również względem zmian, które się dokonały w przeszłości i które są oczekiwane w przyszłości. Ta subiektywna ocena może prowadzić do zadowolenia z własnej sytuacji finansowej lub też do jej negatywnego odbioru, co ma swoje konsekwencje w dalszych decyzjach ekonomicznych jednostki. Zdaniem tego autora, niezadowolenie z własnej sytuacji finansowej prowadzi do biernych postaw wobec powiększania istniejących zasobów, postawy optymistyczne wobec stanu posiadania mobilizują zaś do dalszego działania. W myśl tej koncepcji, ocena własnej sytuacji stanowi

czynnik znaczący w kształtowaniu zachowań ekonomicznych. Brak aktywności w tym zakresie nie musi zatem oznaczać stanu zaspokojenia potrzeb, lecz może być wynikiem negatywnego nastawienia wskutek negatywnego postrzegania swej rzeczywistości. Ten punkt widzenia można również odnaleźć w teorii perspektywy A. Tverskiego i D. Kahnemana [Tverski, Kahneman, 1979, s. 263-291], w myśl której ocena alternatywnych wariantów decyzyjnych opiera się na ich subiektywnej interpretacji, w szczególności, czy z wariantami tymi wiąże się zyski czy też straty, a co zdaniem tych autorów przekłada się wprost na dokonywane wybory. W latach 90. prowadzono szereg badań empirycznych, w których eksponowano subiektywne uwarunkowania zachowań ekonomicznych, łącznie z subiektywnym pojmowaniem oszczędności [por. Wahlund, Wärneryd, 1988], [Lunt, 1991, s. 677-690], [Guiso, Japelli, Tevlizzere, 1992, s. 307-337], [Daniel, 1994], [Dominitz, Manski, 1997, s. 855-867], [Donkers, A. van Soest, 1999, s. 613-642]. Wyniki tych badań jednoznacznie wskazują, że czynniki subiektywne prowadzą do istotnie odmiennego postrzegania rzeczywistości względem jej stanu obiektywnego³ i tym samym mogą prowadzić do innych niż oczekiwane zachowań ekonomicznych. Różnorodności w percepcji systemu emerytalnego oraz uwarunkowaniom kształtowania się określonych wyobrażeń o zabezpieczeniu emerytalnym poświęcone było również badanie empiryczne zrealizowane w ramach 5 Ramowego Programu Unii Europejskiej [por. Public participation...].

Wprowadzony w 1999 r. system ubezpieczeń społecznych wymusza na gospodarstwach domowych podejmowanie indywidualnych decyzji, dotyczących sposobów i zakresu wykorzystania dostępnych form zabezpieczania okresu starości. Dotychczasowe wiedza teoretyczna i empiryczna na temat zachowań ekonomicznych sugeruje, że rozpoznanie mechanizmów tych zachowań wymaga uwzględnienia obok czynników ekonomicznych również elementów właściwych podejściu subiektywnym, gdyż jak podkreśla B. Liberda, nie można wykluczyć, że obok czynników ekonomicznych i demograficznych wynikających z teorii cyklu życia [Liberda, 1999b, s. 83-96] występuje również szeregu innych zjawisk, które mogą wpływać na proces oszczędzania. Autorka na podstawie danych pochodzących z badania budżetów polskich gospodarstw domowych z lat 1988 oraz 1994-97 wykazała występowanie zróżnicowania społeczno-demograficznego skłonności do oszczędzania mierzonej stopą oszczędności. W mniejszym stopniu rozpoznane są natomiast prawidłowości dotyczące skłonności do oszczędzania z posiadanymi zasobami oraz z subiektywną oceną własnej sytuacji majątkowej. Rozpoznanie obszarów subiektywnie pojmowanego poczucia bezpieczeństwa materialnego wśród polskich gospo-

³ Np. jak wskazuje M. Góra, „...ocenę stopy zwrotu uzyskiwanej z systemu emerytalnego subiektywnie porównuje się z wyobrażeniem, jakie się ma o swoich zdolnościach do pomnażania pieniędzy, a nie z faktyczną możliwością ich pomnożenia. Dlatego bliska przeciętnej stopie długookresowego wzrostu gospodarczego stopa zwrotu uzyskiwana w powszechnym systemie zawsze będzie niższa od wyobrażenia o stopie zwrotu możliwej do uzyskania samodzielnie”, [por. Góra, 2003, s. 15].

darstw domowych oraz wzorców zachowań nakierowanych na oszczędzanie stało się tematem dwóch badań empirycznych, o charakterze przekrojowym, zrealizowanych w Instytucie Statystyki i Demografii pod koniec 1998 r. tuż przed wprowadzeniem reformy systemu ubezpieczeń społecznych, oraz pod koniec 2001 r., czyli w dwa lata po wprowadzeniu reformy⁴. W badaniach tych do zabezpieczenia materialnego zaliczono oszczędności, dobra materialne, nieruchomości oraz papiery wartościowe, biorąc pod uwagę zasadę jego gromadzenia zarówno „dobrowolną”, jak i „wymuszoną”. W obu badaniach rejestracja posiadanego zabezpieczenia materialnego odbywała się na podstawie dobrowolnych deklaracji gospodarstw domowych, a więc odnosiła się do subiektywnego postrzegania swej sytuacji.

Biorąc zatem pod uwagę przedstawione teorie i hipotezy, w badaniach tych podjęto próbę weryfikacji tezy, iż realizowane w polskich gospodarstwach domowych formy zabezpieczania przyszłości w okresie emerytalnym są wynikiem możliwości skorzystania z dostępnych form zabezpieczeń – w pierwszej kolejności możliwości dochodowych i organizacyjnych, ale również są wypadkową percepcji i wyobrażeń o własnych możliwościach w tym zakresie oraz preferencji względem dostępnych sposobów zabezpieczeń. Powtórzenie badania po dwóch latach od wprowadzenia zmian w systemie emerytalnym stworzyło możliwość oceny, na ile rozwinęły się procesy dostosowawcze gospodarstw domowych do nowych warunków decyzyjnych.

Metoda badawcza

Badania w 1998 r. zrealizowano na losowej próbie 1282 gospodarstw domowych, badanie w 2001 r. zrealizowano na losowej próbie 1193 gospodarstw domowych. Oba badania zostały zrealizowane w formie wywiadów z identycznym kwestionariuszem ankietowym, techniką OMNIBUS. Analizie porównawczej wyników obu badań mogło podlegać jedynie zróżnicowanie struktur badanych zbiorowości ze względu na takie cechy demograficzne, jak płeć, wiek, stan cywilny, liczba posiadanych dzieci na utrzymaniu, zintegrowane w jednowymiarową kategorię fazy w cyklu życia rodziny⁵ oraz ze względu na poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego i średni miesięczny dochód na 1 osobę w gospodarstwie. W obu badaniach przyjęte klasyfikacje tych cech były bowiem identyczne. Badania te różniły się natomiast klasyfikacjami ze względu na źródła dochodów. W badaniu z 1998 r., zrealizowanym przez GUS, przyjęto klasyfikację odpowiadającą wykorzystywanej przez GUS klasyfikacji źródła utrzymania według typu gospodarstwa domowego, zaś w badaniu z 2001 r., zrealizowanym przez CBOS, wykorzystano klasyfikację według pozy-

⁴ Badania te zrealizowano w ramach grantu KBN nr 1 HO2F 002 15 oraz nr 5 HO2B 034 21.

⁵ Przyjęto tu klasyfikację faz w cyklu życia rodziny pięciostopniową, analogicznie do zaproponowanego modelu cyklu życia rodziny nuklearnej zaproponowanego przez WHO w 1977 [por. Feichtinger, Hansluwka, 1977, s. 3].

cji społeczno-zawodowej głowy gospodarstwa domowego. Brak klucza przejścia z jednej klasyfikacji do drugiej spowodował wykluczenie tej cechy z analizy porównawczej. W ocenie istotności podstawowych wyników uwzględniono wielkość obu prób oraz fakt, iż zastosowano dobór dwustopniowy warstwowy. Prezentowane poniżej wyniki w większości przypadków spełniają kryterium błędu względnego poniżej 15%, co spełnia kryterium dostatecznej jakości [Zasępa, 1991, s. 42], w przypadku odstępstwa od tej reguły dokonano stosownych oznaczeń.

Główne wyniki Zakres poczucia bezpieczeństwa materialnego

Wyniki badania z 1998 r. wskazały na występowanie frakcji 43,8% gospodarstw domowych przekonanych o posiadanym zabezpieczeniu materialnym. W 2001 r. frakcja ta została oszacowana na poziomie 39,5%. Wyniki te nie wykazują istotnych statystycznie różnic⁶, można zatem przyjąć, że zakres poczucia bezpieczeństwa materialnego w gospodarstwach domowych w okresie 1998-2001 nie uległ zmianie. Pewne odmienności odnotowano natomiast w strukturze poczucia bezpieczeństwa materialnego w obu okresach objętych badaniem, jeśli uwzględni się poziom osiąganych dochodów, zaawansowanie życia rodzinnego badanych gospodarstw oraz ze względu na poziom wykształcenia głowy gospodarstwa, co ilustrują tablice 1-3.

Tablica 1

Struktura gospodarstw domowych ze względu na deklarację o posiadanym zabezpieczeniu materialnym w grupach według średniego miesięcznego dochodu na 1 osobę w gospodarstwie domowym

Średni miesięczny dochód na 1 osobę w gospodarstwie domowym	Gospodarstwa domowe deklarujące:			
	1998		2001	
	posiadanie zabezpieczenia materialnego	brak zabezpieczenia materialnego	posiadanie zabezpieczenia materialnego	brak zabezpieczenia materialnego
do 500 zł	34,3	65,7	27,9	72,1
500,1-1000	47,1	52,9	42,8	57,2
powyżej 1000 zł	67,2	32,8	63,4	36,6
Ogółem	43,8	56,2	39,6	60,4

Źródło: obliczenia własne

Dane zestawione w tablicy 1 potwierdzają tezę zawartą w ekonomicznym punkcie widzenia na gromadzenie zasobów, głoszącą, iż podstawowym warunkiem oszczędzania i tworzenia zabezpieczenia materialnego jest osiągnięcie

⁶ Przy poziomie istotności 0,05.

dochód. W obu porównywanych latach gospodarstwa domowe osiągające najwyższe dochody w największym stopniu deklarowały posiadanie zabezpieczenia materialnego. Wyniki te są w dużym stopniu zbieżne ze stwierdzonymi przez B. Liberdę uwarunkowaniami dochodowymi oszczędzania w polskich gospodarstwach domowych w latach 1994-97 [por. Liberda, 1999b]. Nieco inne prawidłowości charakteryzują natomiast występowanie poczucie bezpieczeństwa materialnego w ramach faz w cyklu życia rodziny. Wyniki uzyskane z badania w 1998 r. tylko częściowo potwierdzają regularności opisane w hipotezie cyklu życia. Zgodnie z tą hipotezą, deklarowanie posiadania zabezpieczenia materialnego w największym stopniu miało miejsce wśród tych gospodarstw domowych, które osiągnęły „fazę pustego gniazda 1”, czyli rodziny, w której rodzice są już uwolnieni od obowiązku wychowywania i utrzymywania potomstwa, lecz jeszcze nie osiągnęli wieku emerytalnego. Jednakże odnotowano również stosunkowo wysoki wskaźnik tego typu deklaracji wśród gospodarstw domowych najmłodszych pod względem stażu rodzinnego. Na takie anomalie wskazywały również wspomniane wyżej wyniki z badań budżetów gospodarstw domowych dla lat 1994-97. Natomiast w 2001 r. odnotowano prawidłowości całkowicie odmienne względem hipotezy cyklu życia. Wyniki zestawione w tablicy 2 wskazują bowiem, iż w okresie objętym badaniem nastąpiło przesunięcie poczucia bezpieczeństwa materialnego z relatywnie późniejszych faz cyklu życia rodzinnego w 1998 r. do faz początkowych w 2001 r.

Tablica 2

Struktura gospodarstw domowych ze względu na deklarację o posiadanym zabezpieczeniu materialnym w każdej z wyróżnionych faz cyklu życia rodziny w procentach.

Faza cyklu życia rodziny	Gospodarstwa domowe deklarujące:			
	1998		2001	
	posiadanie zabezpieczenia materialnego	brak zabezpieczenia materialnego	posiadanie zabezpieczenia materialnego	brak zabezpieczenia materialnego
Faza pierwsza: „brak własnej rodziny lub formowanie życia rodzinnego”	45,5	54,5	48,1	51,9
Faza druga: „młoda rodzina”	37,2	62,8	45,9	54,1
Faza trzecia: „rodzina dojrzała”	44,6	55,4	37,2	62,8
Faza czwarta: „puste gniazdo 1”	50,8	49,2	38,9	61,1
Faza piąta: „puste gniazdo 2 lub rozpad rodziny”	42,6	57,4	37,8	62,2
Ogółem	43,8	56,2	39,5	60,5

Źródło: obliczenia własne

Oba badania wykazały, że poziom wykształcenia istotnie kształtuje poczucie bezpieczeństwa materialnego. W największym stopniu dotyczy bowiem ono osób z wykształceniem niepełnym wyższym i wyższym i pod tym względem w obu badanych latach nie odnotowano tu żadnych zmian. Natomiast

wyniki zestawione w tablicy 3 sugerują, że w badanym okresie rozszerzył się zakres występowania poczucia bezpieczeństwa materialnego wśród gospodarstw, których głowa posiadała wykształcenie średnie ogólne techniczne lub pomaturalne, a zmniejszył wśród gospodarstw, których głowa charakteryzowała się najniższym poziomem wykształcenia. Tendencja ta znalazła potwierdzenie w obserwowanym w tym okresie pogarszaniu się warunków życia i szans na rynku pracy osób o najniższych kwalifikacjach.

Tablica 3

Struktura gospodarstw domowych ze względu na deklarację o posiadanym zabezpieczeniu materialnym w grupach według poziomu wykształcenia głowy gospodarstwa domowego.

Poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego	Gospodarstwa domowe deklarujące:			
	1998		2001	
	posiadanie zabezpieczenia materialnego	brak zabezpieczenia materialnego	posiadanie zabezpieczenia materialnego	brak zabezpieczenia materialnego
Niepełne podstawowe, podstawowe, zasadnicze zawodowe	37,7	62,3	27,2	72,8
Średnie ogólne, techniczne, pomaturalne	48,0	52,0	53,2	46,8
Niepełne wyższe, wyższe	65,7	34,3	63,8	36,3
Ogółem	43,8	56,2	39,5	60,5

Źródło: obliczenia własne

Zgodnie z cytowanymi już ekonomicznymi teoriami tworzenia się oszczędności w gospodarstwach domowych, rozwój gospodarczy, generujący wzrost dochodów, może powodować wzrost skłonności do oszczędzania. Tym bardziej w gospodarce nieustabilizowanej, restrukturyzującej się, szybki wzrost dochodów może być traktowany jako tzw. chwilowy wzrost i wyraźnie stymulować skłonność do oszczędzania. Z kolei pogorszenie się warunków gospodarczych, spowalniające wzrost dochodu lub wręcz powodujące jego obniżenie się bądź utratę, co może mieć miejsce w przypadku obszarów z ujawniającym się bezrobociem, powinno, zgodnie z koncepcją cyklu życia, redukować zgromadzone zasoby. Wyniki obu badań w znacznym stopniu potwierdzają występowanie tego typu prawidłowości. Zastosowana analiza dyskryminacji dla faktu posiadania zabezpieczenia materialnego względem wyróżnionych cech społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych wskazała bowiem na poziom dochodu na 1 osobę w gospodarstwie domowym oraz poziom wykształcenia głowy gospodarstwa jako na główne determinanty posiadania bądź nie owego zabezpieczenia. Wyniki procedury dla obu analizowanych okresów zestawia tablica 4.

Tablica 4

Najważniejsze wyniki analizy dyskryminacji dla deklarowanego posiadania zabezpieczenia materialnego względem wybranych cech społeczno-ekonomicznych dla danych z 1998 r. i z 2001 r.

1998 r.		2001 r.	
Deskryptory 1998 r.	Standaryzowane ⁷ współczynniki liniowej funkcji dyskryminacji	Deskryptory 2001	Standaryzowane współczynniki liniowej funkcji dyskryminacji
Dochód na 1 osobę	0,695	Poziom wykształcenia	0,670
Poziom wykształcenia	-0,489	Dochód na 1 osobę	0,447
Zródło utrzymania	0,164	Zródło utrzymania	-0,265
Faza w cyklu życia rodziny	0,160	Faza w cyklu życia rodziny	Wpływ nieistotny
Poprawność klasyfikacji według oszacowanej funkcji dyskryminacji	59,7%	Poprawność klasyfikacji według oszacowanej funkcji dyskryminacji	67,1%

Źródło: obliczenia własne

Jednakże gdy rozważa się strukturę pionową wpływu poszczególnych deskryptorów na przekonanie o posiadaniu zabezpieczenia materialnego, to okazuje się, że w badanych okresach rola poszczególnych cech społeczno-ekonomicznych była inna. Biorąc pod uwagę zmiany gospodarcze, jakie wystąpiły w kraju w tym okresie (szczególnie spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego oraz wzrost bezrobocia), można przypuszczać, że odnotowane zmiany strukturalne mogły być ich konsekwencją. Zaobserwowane odmienności struktur wskazują, które obszary gospodarstw domowych mogły być najbardziej podatne na utratę poczucia bezpieczeństwa materialnego w wyniku pogorszenia się warunków gospodarczych, a które w znacznym stopniu okazały się na takie wpływy odporne. Identyfikacja struktury pionowej czynników różnicujących przekonanie o posiadanym majątku została przeprowadzona metodą CHAID⁸, a jej rezultaty ilustruje schemat przedstawiony na rysunku 1.

⁷ Standaryzacja sprowadza uzyskane wyniki do porównywalności [por. Rószkiewicz, 2002, s. 170-175].

⁸ Metoda automatycznej detekcji interakcji jest procedurą dezagregacji zbioru jednostek na mniejsze podgrupy według ustalonego kryterium i znajduje zastosowanie w wyznaczaniu jednorodnych zbiorowości. Istota metody sprowadza się do oceny zależności statystycznej między ustanowionym arbitralnie kryterium grupowania jednostek, która nosi miano zmiennej zależnej, a wybranymi deskryptorami, które uznawane są za zmienne niezależne. W przypadku gdy zmienna zależna jest typu nominalnego lub porządkowego analiza zależności przebiega zgodnie z zasadami pomiaru zależności za pomocą statystyki chi-kwadrat. Wówczas procedura nosi nazwę metody automatycznej detekcji interakcji statystyką chi-kwadrat (Chi-squared Automatic Interaction Detection), [por. Rószkiewicz, 2002, s. 233-235].

Rysunek 1. Klasyfikacja gospodarstw domowych pod względem wpływu poszczególnych czynników na kształtowanie się przekonania o posiadaniu zabezpieczenia materialnego wraz z frakcją gospodarstw deklarujących posiadanie takiego zabezpieczenia w 1998 r. w każdym z wyróżnionych segmentów gospodarstw

Źródło: opracowanie własne

Wśród wyodrębnionych 23 segmentów gospodarstw domowych największe możliwości posiadania zabezpieczenia materialnego w 1998 r. wystąpiły wśród gospodarstw o dochodach powyżej 1000 zł na osobę, które w 1998 r. tworzyły rodzinę dojrzałą. W tym segmencie gospodarstw domowych 84,0% z nich zadeklarowało, że posiadało zabezpieczenie materialne. Na uwagę zasługuje również segment gospodarstw domowych o dochodach powyżej 500 zł na osobę, lecz nie przekraczających 1000 zł, których głowa posiada wykształcenie średnie ogólne lub zawodowe i utrzymujących się jednocześnie z pracy i rolnictwa, wśród których 82,9% zadeklarowało zabezpieczenie materialne. Z kolei najmniejsze możliwości posiadania takiego zabezpieczenia występują wśród gospodarstw utrzymujących się z niezarobkowych źródeł.

Wyniki analizy ukazały priorytetową rolę dochodu wśród uwarunkowań możliwości posiadania zabezpieczenia materialnego dla danych z 1998 r. Przekonanie o posiadaniu zabezpieczenia w grupie gospodarstw o relatywnie wysokich dochodach (powyżej 1000 zł na osobę) wyrażano prawie dwukrotnie częściej niż w grupie gospodarstw o dochodach relatywnie niskich (do 500 zł na osobę). Frakcje gospodarstw przekonanych o posiadaniu zabezpieczenia materialnego wynosiły tu odpowiedni 67,2% i 34,3%. Warto podkreślić, że dla gospodarstw domowych o relatywnie niskich dochodach największą szansę na bezpieczeństwo materialne stwarzało posiadanie ziemi, która stanowiąc również główne lub częściowe źródło utrzymania *de facto* obnażała pozorność zabezpieczenia i tym samym słabe podstawy przekonania o jego posiadaniu. Wśród relatywnie mniej zamożnych gospodarstw czynnikiem w największym stopniu sprzyjającym posiadaniu zabezpieczenia okazała się praca na własny rachunek, zaś wśród utrzymujących się z pracy – wyższy poziom wykształcenia.

Z kolei w grupie gospodarstw relatywnie zamożnych odstępstwo od wydałoby się naturalnych prawidłowości, występujących w gospodarkach ustabilizowanych i polegających na narastaniu poczucia bezpieczeństwa materialnego wraz z rozwojem rodziny, nasuwa przypuszczenie, że w procesie tworzenia zasobności rodzin w latach 90. ważną rolę odegrały również czynniki historyczne, związane z przemianami gospodarczymi. Można sądzić, że podłożem tych prawidłowości była znaczna poprawa warunków materialnych, spowodowana osiąganiem wyższych dochodów, która szczególnie dla gospodarstw z tych faz cyklu życia rodzinnego ujawniła się w okresie transformacji.

Wyniki otrzymane w 2001 r. pozwalają z kolei uznać poziom wykształcenia głowy gospodarstwa domowego za najważniejszą determinantę kształtowania się przekonania o posiadanym zabezpieczeniu materialnym w tym okresie. Natomiast w poszczególnych grupach gospodarstw, wyodrębnionych w tym wypadku ze względu na poziom wykształcenia głowy gospodarstwa, rola pozostałych determinant, czyli poziomu średniego dochodu, źródła utrzymania oraz fazy w cyklu życia rodziny, w kształtowaniu przekonania o posiadanym majątku różnicuje się. Wyniki przeprowadzonej analizy ilustruje schemat przedstawiony na rysunku 2.

Rysunek 2. Klasyfikacja gospodarstw domowych pod względem wpływu poszczególnych czynników na kształtowanie się przekonania o posiadaniu zabezpieczenia materialnego wraz z frakcją gospodarstw deklarujących posiadanie takiego zabezpieczenia w 1998 r. w każdym z wyróżnionych segmentów gospodarstw

Źródło: opracowanie własne

Wśród wyodrębnionych 9 segmentów gospodarstw domowych największe możliwości posiadania zabezpieczenia materialnego wystąpiły wśród gospodarstw, których głowa posiada wykształcenie średnie ogólne, techniczne lub pomaturalne i prowadzi działalność gospodarczą lub utrzymuje się z rolnictwa. W tym najmniejszym segmencie gospodarstw domowych aż 92,6% zadeklarowało, że posiadało zabezpieczenie materialne. Z kolei najmniejsze możliwości posiadania takiego zabezpieczenia występują wśród gospodarstw, których głowa legitymuje się wykształceniem co najwyżej średnim zawodowym, pełni funkcje kierownicze lub też utrzymuje się z niezarobkowych źródeł, zaś gospodarstwo znajduje się w fazie młodej lub dojrzałej rodziny bądź też jest w fazie rozpadu. W tym również niewielkim segmencie gospodarstw domowych tylko 10,7% z nich zadeklarowało, że posiadało zabezpieczenie materialne. Wyniki te wskazują, że pod koniec 2001 r. posiadanie wykształcenia wyższego stwarzało największe gwarancje posiadania zabezpieczenia materialnego, natomiast wykształcenie średnie gwarantowało możliwość gromadzenia majątku przede wszystkim lepiej zarabiającym, a wśród nich szczególnie tym, którzy prowadzili samodzielną działalność gospodarczą lub utrzymywali się z rolnictwa. Przy najniższym poziomie wykształcenia szansę na posiadanie za-

bezpieczenia materialnego stwarzało posiadanie ziemi (utrzymujący się z rolnictwa) lub samodzielna działalność gospodarcza, bądź też, w przypadku pozostałych pozycji społeczno-zawodowych, gwarancję taką stwarzał relatywnie wysoki dochód.

Tablica 5

Struktura respondentów ze względu na deklarację o posiadanym zabezpieczeniu materialnym w grupach według poziomu dochodu na 1 osobę w gospodarstwie oraz opinii o własnej sytuacji materialnej (dane dla 2001 r.)

Grupy dochodowe	Opinia na temat obecnych warunków materialnych gospodarstwa domowego	Gospodarstwa domowe deklarujące:		Ogółem
		posiadanie zabezpieczenia materialnego	brak zabezpieczenia materialnego	
do 500 zł	złe	28,4	51,9	45,3
	raczej złe	15,7	17,0	16,6
	ani dobre, ani złe	44,0	28,5	32,8
	raczej dobre	10,4	1,2*	3,7*
	dobre	1,5*	1,4*	1,5*
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
500,1-1000	złe	7,5*	27,8	19,1
	raczej złe	10,4	12,6	11,7
	ani dobre, ani złe	54,3	46,5	49,9
	raczej dobre	17,3	7,0*	11,4
	dobre	10,4	6,1*	7,9
	Ogółem	100,0	100,0	100,0
powyżej 1000 zł	złe	2,4*	4,1*	3,0*
	raczej złe	3,5*	10,2	6,0*
	ani dobre, ani złe	38,8	53,1	44,0
	raczej dobre	29,4	24,5	27,6
	dobre	25,9	8,2*	19,4
	Ogółem	100,0	100,0	100,0

*) brak statystycznej istotności

Źródło: opracowanie własne

Analiza porównawcza kształtowania się przekonania o zgromadzonym majątku w latach 1998-2001 pozwala uznać brak wyraźnych różnic między ogólnym poziomem tych możliwości szacownym dla populacji ogółem. Natomiast wyraźnym zmianom uległy czynniki, które różnicowały zbiorowość gospodarstw deklarujących posiadanie majątku. Wśród gospodarstw zabezpieczonych wyraźnie wzrosła grupa tych, których głowa legitymowała się wykształceniem niepełnym wyższym lub wyższym, zmalała zaś tych gospodarstw, których głowa legitymowała się wykształceniem co najwyżej zasadniczym zawodowym. Poziom wykształcenia okazał się też w 2001 r. głównym czynnikiem stymulującym poczucie bezpieczeństwa materialnego. W grupie gospodarstw, których głowa legitymuje się najwyższym poziomem wykształcenia frakcja gospodarstw deklarujących posiadanie zabezpieczenia materialnego jest najwyższa. Porównanie wyników z obu okresów w kontekście zmieniającej się sytuacji gospodarczej kraju sugeruje, że o ile dochód jest podstawowym generatorem two-

zenia zasobów w gospodarstwie domowym, co potwierdzają dane z badania zrealizowanego w 1998 r., to utrzymanie tych zasobów w okresie gorszej koniunktury gospodarczej uzależnione jest od profilu społecznego gospodarstwa, którego głównym wyznacznikiem wydaje się być poziom wykształcenia. Sam dochód nie jest zatem gwarantem zachowania zgromadzonych zasobów, choć wystarcza do ich generowania. Takim gwarantem w populacji polskich gospodarstw wydaje się być zdobyte wykształcenie.

Posiadane zabezpieczenie materialne w oczywisty sposób kształtuje pozytywną ocenę własnych warunków materialnych. Jednakże biorąc pod uwagę strukturę poglądów w tym zakresie zabezpieczenie to nie stanowi jedyne go wyznacznika pozytywnych opinii. Powiązanie zabezpieczenia materialnego z sytuacją dochodową wyznacza natomiast silniejszą podstawę do kształtowania takiej opinii, co ilustrują dane zestawione w tablicy 5.

Formy zabezpieczenia materialnego

Wśród gospodarstw posiadających zabezpieczenie materialne w obu okresach około połowa z nich deklarowała, że przyjmuje ono tylko jedną formę. W 1998 r. były to oszczędności, zaś w 2001 r. nieruchomości, a dopiero w drugiej kolejności oszczędności. Zmiana deklaracji co do postaci posiadanego zabezpieczenia materialnego, polegająca na częstszym wskazywaniu nieruchomości niż oszczędności, w 2001 r. w porównaniu z 1998 r. jest widoczna i znamienna statystycznie. Ponadto dobra materialne oraz papiery wartościowe jako jedyne zabezpieczenia materialne występowały tak rzadko, że na podstawie zrealizowanych prób trudno mówić o znamiennych statystycznie wynikach. Generalnie, na podstawie złożonych deklaracji można stwierdzić, że w 2001 r. w porównaniu z 1998 r. nastąpiło znaczne zmniejszenie się frakcji gospodarstw, które jako zabezpieczenie materialne deklarowały posiadanie oszczędności, z 30,2% do 21,8% wszystkich gospodarstw domowych. W przypadku pozostałych form zabezpieczenia materialnego nie odnotowano istotnych różnic. Strukturę gospodarstw domowych deklarujących posiadanie zabezpieczenia materialnego według form tego zabezpieczenia w obu badanych okresach prezentuje⁹ rysunek 3.

⁹ Na rysunku tym przedstawiono pełną strukturę w celu ilustracji występujących dysproporcji, mając świadomość, że nie wszystkie wyniki, ze względu na odnotowane liczebności, spełniają kryterium statystycznej istotności.

Rysunek 3. Struktura gospodarstw domowych deklarujących posiadanie zabezpieczenia materialnego według form tego zabezpieczenia w 1998 r. oraz w 2001 r.

Źródło: opracowanie własne

Z przytoczonych na rysunku 3 struktur wynika, że jeśli gospodarstwa domowe deklarowały posiadanie zabezpieczenia materialnego w kilku formach, to przede wszystkim były to nieruchomości i oszczędności lub każda z nich

wraz z innymi możliwościami. Zabezpieczonych na dwa sposoby było w 1998 r. 35,9% gospodarstw, zaś w 2001 r. 30,1%.

Z kolei zabezpieczenie na trzy sposoby deklarowało w 1998 r. 11,6% gospodarstw, zaś w 2001 r. 15,6%. Bardzo rzadko zaś występowały gospodarstwa deklarujące posiadanie zabezpieczenia materialnego w każdej z wyróżnionych form – na tyle rzadko, że trudno na podstawie zrealizowanych badań mówić o znamienych statystycznie prawidłowościach.

Deklarowana stopa oszczędzania

W 2001 r. w porównaniu z 1998 r. wyraźnie obniżyły się deklarowane możliwości oszczędzania – z poziomu 32,4% gospodarstw, które mogły oszczędzać w 1998 r., do 24,5% w 2001 r. Nie odnotowano natomiast istotnej zmiany w deklarowanej stopie oszczędności, tzn. wśród tych gospodarstw, które stać było na oszczędzanie, stopa ta wyniosła w 1998 r. średnio 15% łącznego miesięcznego dochodu gospodarstwa, zaś w 2001 r. średnio 17,1%. Brak zróżnicowania w kształtowaniu się deklarowanej stopy oszczędzania w obu okresach ilustruje rysunek 4.

Rysunek 4. Rozkład skumulowany gospodarstw domowych według deklarowanej stopy oszczędzania

Źródło: opracowanie własne

W oczywisty sposób deklarowana stopa oszczędzania różnicuje się w zależności od poziomu osiąganych dochodów. W 2001 r. w pierwszej z wyróżnionych grup dochodowych, tj. do 500 zł na 1 osobę w gospodarstwie domowym, kształtowała się ona na poziomie średnio 11,8%, w drugiej 15,3%, w trzeciej grupie, tj. o dochodach powyżej 1000 zł na 1 osobę 24%. Jednakże można było również częściowo zaobserwować zróżnicowanie tej stopy względem opinii

na temat własnej sytuacji materialnej, przy standaryzacji poziomu dochodów, co ilustrują dane zestawione w tablicy 6. Niestety nie dla wszystkich wyróżnionych podgrup otrzymano wyniki statystycznie istotne.

Tablica 6

Średnia deklarowana stopa oszczędności w 2001 r. według opinii o własnej sytuacji materialnej oraz według poziomu dochodu na 1 osobę w gospodarstwie domowym

Opinia na temat obecnych warunków materialnych gospodarstwa domowego					
złe	raczej złe	ani dobre, ani złe	raczej dobre	dobre	Ogółem
do 500 zł					
7,6	13,3	12,9	15,1	10,0	11,8*
500,1-1000					
5,7	14,6	11,4*	17,5*	23,4*	15,3*
powyżej 1000 zł					
5	10	16,3*	24,7*	34,2*	24,0*
Ogółem					
7,1	13,2	12,8*	20,0*	27,7	17,1*

*) wyniki istotne statystycznie przy poziomie istotności 5%

Źródło: obliczenia własne

Zestawione dane, mimo że jedynie w części mogą stanowić podstawę do formułowania uogólnień, sugerują jednak, że subiektywizm w ocenie własnych możliwości dochodowych może oddziaływać na stopę realizowanych oszczędności, tak jak zakładają to stwierdzenia psychologii gospodarczej G. Katona. Gospodarstwa domowe będące bowiem w tej samej sytuacji dochodowej, im bardziej optymistycznie oceniały własne warunki materialne, tym większą część swoich dochodów przeznaczyły na oszczędności. Zarówno w drugiej jak i w trzeciej grupie dochodowej tendencja ta wydaje się być bardzo dobrze widoczna. Znikomy odsetek gospodarstw, które deklarowały oszczędzanie w 2001 r. i których dochody nie przekroczyły 500 zł na 1 osobę, sprawił, że pełne porównanie przy zrealizowanej skali badania nie było możliwe.

Sposoby zabezpieczania okresu starości

Porównanie wyników obu badań wskazuje na znaczny wzrost percepcji różnych sposobów zabezpieczania okresu starości. W niektórych przypadkach frakcja gospodarstw dostrzegających określoną formę zabezpieczenia własnej starości jest prawie trzykrotnie wyższa w 2001 r. niż w 1998 r. Ogólnonarodowa dyskusja, jaka toczyła się w okresie wprowadzania nowego systemu ubezpieczeń społecznych oraz postawienie gospodarstw domowych wobec faktu konieczności uświadomienia sobie bezpośredniego związku między teraźniejszością i przyszłością w zakresie warunków życia, uaktywniły gospodarstwa w kierunku edukacji ekonomicznej. Natomiast w obu okresach występowały widoczne rozbieżności między percepcją sposobów zabezpieczania swojej przeszłości w okresie starości, preferencjami gospodarstw domowych w tym zakresie oraz realnymi możliwościami wyboru, co ilustrują dane w tablicy 7.

Tablica 7

Struktura respondentów, niekorzystających jeszcze ze świadczeń emerytalnych ze względu na percepcję, możliwości wyboru oraz preferencje względem dostępnych sposobów zabezpieczenia okresu starości

Sposoby zabezpieczenia okresu starości	Procent respondentów uznających dany sposób za:					
	znany*)		dostępny**)		pożądany**)	
	1998	2001	1998	2001	1998	2001
Wpłaty do prywatnych funduszy emerytalnych (II filar)	25,4	66,5	15,4	32,0	32,0	24,1
Wpłaty do ZUS/KRUS (jako II filar)	28,3	78,0	23,2	48,7	16,9	36,1
Wpłaty do funduszy inwestycyjnych	25,7	43,4	8,2	15,3	14,5	10,2
Pracownicze programy emerytalne	22,3	33,6	10,5	13,2	12,8	10,0
Ubezpieczenia na okres emerytury	24,3	48,1	7,1	27,2	20,5	23,5
Lokaty bankowe	47,6	80,7	12,8	43,6	24,6	50,0
Inwestycje w papiery wartościowe	42,4	62,1	7,7	20,4	16,8	18,8
Zakup przedmiotów wartościowych	46,2	71,6	7,8	22,7	17,5	20,3
Zakup nieruchomości	48,0	79,4	7,1	31,6	22,3	45,8

*) – znajomość wspomagana

**) – w przypadku gdy dany sposób był wskazany jako znany

Źródło: obliczenia własne

Jak wskazują przytoczone dane, w obu okresach najlepiej znane okazały się tradycyjne sposoby gromadzenia majątku, takie jak lokaty bankowe, nieruchomości czy też wpłaty składek emerytalnych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Te spośród nich, które są znamionami zamożności, okazały się również najbardziej pożądanymi formami zabezpieczenia własnej starości. Jednakże dla znacznej części badanych gospodarstw właśnie te formy zabezpieczenia były niedostępne. Spośród nowych form zabezpieczeń, wynikających z reformy systemu, najlepiej znane okazały się wpłaty do prywatnych funduszy emerytalnych, co raczej nie jest niespodzianką wobec szerokiej kampanii informacyjnej oraz postawienia gospodarstw domowych wobec faktu dokonanego, jakim była obligatoryjność drugiego filaru reformy. Jednakże mniej niż 40% spośród znających tę formę zabezpieczenia okresu starości uznało ją za atrakcyjną. Taka postawa może być efektem znacznych perturbacji w przekazywaniu składek do prywatnych funduszy oraz dyskusji, która toczyła się w mediach na temat efektywności w pomnażaniu zgromadzonych środków, w ramach prowadzonej przez te fundusze działalności. Pewien wpływ na tego typu postawy mógł mieć również fakt obligatoryjności drugiego filaru, który tylko z tego powodu (utożsamienie z opodatkowaniem) mógł być postrzegany jako mało atrakcyjny, względem innych tradycyjnych i dobrowolnych form zabezpieczeń.

Uzasadnienie zabezpieczania okresu starości

W porównaniu z wynikami badania z 1998 r. wyniki badania z końca 2001 r. ukazują rozwój świadomości ekonomicznej gospodarstw domowych, czego symptomami wydaje się być wzrost znaczenia, jakie dla gospodarstw domowych

miały poszczególne motywów gromadzenia majątku, z zarysowującą się dominującą pozycją potrzeby zabezpieczania okresu starości¹⁰. Na rosnące znaczenie tego motywu w powiększaniu zasobów gospodarstw wskazują wyniki odnoszące się do rozwoju świadomości potrzeb o takim charakterze. W przeciwieństwie do wyników z 1998 r. w 2001 r. jedynie niewielki odsetek gospodarstw deklarował brak zainteresowania gromadzeniem oszczędności na ten cel, gdyby ich przyszłość zależała tylko i wyłącznie od ich decyzji i brak byłoby jakichkolwiek gwarancji państwowych. O ile bowiem w 1998 r. aż 49,3% badanych gospodarstw deklarowało, że nie mogłoby przeznaczyć na zabezpieczenie okresu starości żadnych dostępnych środków finansowych, nawet wówczas gdyby zabezpieczenie emerytalne zależało tylko i wyłącznie od ich decyzji i nie istniałyby żadne gwarancje państwowe zabezpieczenia tego okresu, o tyle w 2001 r. takich gospodarstw było już tylko 7,8%. Na intensywność odczuwania lęku o bezpieczeństwo w okresie starości w niewielkim stopniu ma wpływ poziom osiąganych dochodów. Hipotetyczna stopa oszczędności, którą gospodarstwa domowe byłyby skłonne realizować, w sytuacji gdyby zabezpieczenie okresu starości zależało tylko od nich samych, nie wykazywała bowiem pod tym względem istotnych różnic. Również nie zaobserwowano wpływu faktu posiadania bądź nieposiadania zabezpieczenia materialnego na wysokość tej stopy. Natomiast pewien wpływ wydaje się mieć czynnik subiektywny, związany z oceną własnych warunków materialnych. Im lepiej oceniają bowiem swą sytuację gospodarstwa domowe, tym niższą część swoich dochodów z konieczności byłyby skłonne na ten cel przeznaczać. Jednakże tendencja ta, przedstawiona w tablicy 8, nie jest bardzo silna.

Tablica 8

Średnia hipotetyczna stopa oszczędności, przy założeniu że zabezpieczenie okresu starości zależałoby tylko i wyłącznie od zgromadzonych przez nich środków według opinii o własnej sytuacji materialnej oraz według poziomu dochodu na 1 osobę w gospodarstwie domowym w 2001 r.

Opinia na temat obecnych warunków materialnych gospodarstwa domowego					
złe	raczej złe	ani dobre, ani złe	raczej dobre	dobre	Ogółem
do 500 zł					
21,4*	21,0*	20,5*	12,2	17,2*	20,5*
500,1-1000					
25,1*	18,4	21,0*	19,9*	17,7*	20,6*
powyżej 1000 zł					
10,0	18,0	18,4*	20,9*	20,8*	19,5*
Ogółem					
21,9*	20,3*	20,3*	18,7*	18,8*	20,4*

*) wyniki istotne statystycznie przy poziomie istotności 5%.

Źródło: obliczenia własne

¹⁰ W badaniu przyjęto klasyfikację motywów oszczędzania zaproponowaną przez J. M. Keynesa [Keynes, 1956, s. 117-146] z rozszerzeniem zaproponowanym przez Browning M., Lusardi A. [Browning, Lusardi, 1996, s. 1797-1855].

Na zwiększenie znaczenia motywu cyklu życia wskazuje również radykalna zmiana wyobrażenia gospodarstw domowych na temat konieczności zamrożenia środków, hipotetycznie zgromadzonych do momentu przejścia na emeryturę, tylko i wyłącznie w celu zabezpieczenia potrzeb w okresie starości. O ile w 1998 r. aż 51,7% gospodarstw nie było skłonnych przeznaczać na ten cel jakichkolwiek hipotetycznie zgromadzonych środków, o tyle w 2001 r. odsetek tak nastawionych gospodarstw domowych wynosił już tylko 6,9%. Zakres, w jakim środki te powinny być zamrożone, zdaniem gospodarstw domowych w nieznacznym stopniu uzależniony jest od poziomu dochodu oraz od faktu posiadania zabezpieczenia materialnego. W tym przypadku średni poziom tego wskaźnika wyniósł 47,1% dla gospodarstw, w których głowa gospodarstwa nie osiągnęła jeszcze wieku emerytalnego i w gospodarstwach tych deklarowano posiadanie zabezpieczenia materialnego, zaś 42% dla gospodarstw niezabezpieczonych. Również niezbyt silne zróżnicowanie odnotowano ze względu na opinię o własnej sytuacji materialnej, co ilustrują dane zestawione w tabelicy 9.

Tablica 9

Średnia frakcja hipotetycznie zgromadzonych środków do momentu przejścia na emeryturę, które gospodarstwa domowe chciałyby przeznaczyć tylko i wyłącznie na zabezpieczenie potrzeb w okresie starości, według opinii o własnej sytuacji materialnej oraz według poziomu dochodu na 1 osobę w gospodarstwie domowym w 2001 r.

Opinia na temat obecnych warunków materialnych gospodarstwa domowego					
złe	raczej złe	ani dobre, ani złe	raczej dobre	dobre	Ogółem
do 500 zł					
41,4*	39,6*	43,6*	57,6	20,6	42,2*
500,1-1000					
37,8*	51,7	47,1*	45,1*	48,4*	46,2*
powyżej 1000 zł					
35,4*	66,1*	50,9*	42,7*	40,4	46,6*
Ogółem					
40,7*	44,0*	46,0*	46,4*	42,7*	44,2*

*) wyniki istotne statystycznie przy poziomie istotności 5%.

Źródło: obliczenia własne

Oba wskaźniki, odnoszące się do percepcji motywu cyklu życia, wykazywały natomiast odmienne prawidłowości w badanych latach, jeśli uwzględnimy fazę w cyklu życia rodziny, którą osiągnęło gospodarstwo domowe. O ile w 1998 r. zaobserwowano największą skłonność do zabezpieczania swojej starości wśród gospodarstw znajdujących się w środkowych fazach cyklu życia rodziny, to w 2001 r. można było odnotować wyraźne narastanie świadomości potrzeby zabezpieczania okresu starości wraz z rozwojem cyklu życia rodzinnego i ze zbliżaniem się do dolnej granicy wieku emerytalnego, co ilustrują dane zestawione w tabelicy 10.

Tablica 10

Średnia hipotetyczna stopa oszczędności, przy założeniu że zabezpieczenie okresu starości zależałoby tylko i wyłącznie od zgromadzonych przez nich środków oraz średnia frakcja hipotetycznie zgromadzonych środków do momentu przejścia na emeryturę, które gospodarstwa domowe chciałyby przeznaczyć tylko i wyłącznie na zabezpieczenie potrzeb w okresie starości

Faza w cyklu życia rodziny	Średnia hipotetyczna stopa oszczędności, przy założeniu że zabezpieczenie okresu starości zależałoby tylko i wyłącznie od zgromadzonych przez nich środków w procentach		Średnia frakcja hipotetycznie zgromadzonych środków do momentu przejścia na emeryturę, które gospodarstwa domowe chciałyby przeznaczyć tylko i wyłącznie na zabezpieczenie potrzeb w okresie starości w procentach	
	1998	2001	1998	2001
brak rodziny lub formowanie	14,9	16,7	30,1	42,0
młoda rodzina	18,8	19,6	37,2	44,1
rodzina dojrzała	16,7	21,1	32,2	46,2
puste gniazdo 1	11,7	22,6	22,7	43,8
Ogółem	11,9	20,1	22,9	44,3

Źródło: obliczenia własne

Zestawione wyniki pozwalają sądzić, że w 1998 r. te gospodarstwa domowe, którym reforma gwarantowała zabezpieczenie starości, czyli znajdujące się najbliżej fazy wieku emerytalnego, w najmniejszym stopniu były skłonne ponosić koszty związane z potencjalnymi potrzebami okresu starości, licząc na tradycyjny i dobrze znany system zabezpieczeń. Natomiast gospodarstwa, na których nadchodzące zmiany miały wymusić zachowania zabezpieczające, w większym stopniu odczuwały presję nowego rodzaju odpowiedzialności. W dwa lata później, gdy reforma stała się faktem, zmianie uległy nie tylko ogólne tendencje, prowadząc do narastania lęku przed okresem starości wraz z upływem czasu, ale również zmienił się zakres, w jakim gospodarstwa domowe byłyby skłonne poświęcić część swoich dochodów na zabezpieczenie tego okresu.

Biorąc pod uwagę prawidłowości ogólnogospodarcze, trudno zmiany w percepcji motywu cyklu życia wyjaśniać poprawą warunków dochodowych gospodarstw. Wydaje się, że wyjaśnienie tych prawidłowości tkwi raczej we wzroście świadomości istnienia zagrożeń bezpieczeństwa materialnego rodzin oraz we wzroście poczucia indywidualnej odpowiedzialności za swą przyszłość. Wyniki te wskazują, że konfrontacja informacji płynących ze strony organów rządowych w ramach polityki informacyjnej z rzeczywistością ekonomiczną gospodarstw domowych rozwinęła świadomość nieuchronności odpowiedzialności za swój los i rozszerzyła percepcję dostępnych sposobów tworzenia zabezpieczeń okresu starości.

Bibliografia:

Browning M., Lusardi A., [1996], *Household Saving: Micro Theories and Micro Facts*, Journal of Economic Literature, Vol. XXXIV, December, s. 1797-1855.

- Carroll Ch.D., [1992], *The Buffer Stock Theory of Saving: Some Macroeconomic Evidence*, Brooking Papers of Economic Activity, Vol. 2, s. 61-135.
- Carroll Ch.D., [1994], *How Does Future Income Affect Current Consumption?*, Quarterly Journal of Economy, Feb., 109 (1), s. 111-147.
- Chloň A., Góra M., Lubyova M., Thompson L.H., [2001], *Pension Reform in the Slovak Republic. Background and options: Can Lessons be Drawn from Other Transition Countries?*, Labour Market and Social Policy, Occasional Papers, nr 54, OECD.
- Daly M.J., [1983], *Some Microeconomic Evidence Concerning the Effect of the Canada Pension Plan on Personal Saving*, *Economica*, 50, s. 63-69.
- Daniel T., [1994], *Time Preferences and Saving: An Analysis of Panel Data*, VSB-CentER Saving project progress report, vol. 20, Tilburg University.
- Deaton A., [1990], *Understanding Consumption*, Oxford: Clarendon Press.
- Dominitz J., Manski C., [1997], *Using Expectations Data to Study Subjective Income Expectations*, Journal of the American Statistical Association, vol. 92, s. 855-867.
- Donkers B., van Soest A., [1999], *Subjective measure of household preferences and financial decision*, Journal of Economic Psychology, vol. 20, s. 613-642.
- Feichtinger G., Hansluwka H., [1977], *The Impact of Mortality on the Life Cycle of the Family in Austria*. Meeting on the Family Life Cycle of Methodology, WHO, Wiedeń.
- Feldstein M., [1995], *Social Security and Saving: New Series Evidence*, Working Paper, No. 5054. NBER.
- Friedman M., [1957], *A Theory of Consumption Function*, Princeton, Princeton University Press.
- Friedman M., [1993], *Kapitalizm i wolność*, Warszawa.
- Golinowska S., [1998], *Reformy systemu emerytalnego w krajach Europy Środkowej i Wschodniej na tle reform w innych krajach*, w: S. Golinowska, J. Hausner, *Ekonomia polityczna reformy emerytalnej*, Raport CASE nr 15, s. 53-64.
- Góra M., [2003], *Inne spojrzenie na podstawowe zagadnienia reformy emerytalnej*, referat wygłoszony na Seminarium CASE, Warszawa, styczeń.
- Górski J., Sierpiński W., [1977], *Historia powszechnej myśli ekonomicznej 1870-1950*, PWN, Warszawa, s. 41-103.
- Kahneman D., Tversky A., [1979], *Prospect Theory: An Analysis of Decision Under Risk*, *Econometrica*, vol. 47, No. 2, March, s. 263-291.
- Katona G., [1975], *Psychological Economics*, Elsevier, New York, s. 230-232.
- Keynes, J.M., [1956], *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, PWN, Warszawa.
- Klimkowski C., [2002], *Znaczenie założeń behawioralnych w ekonomii*, *Ekonomista*, nr 5-6, s. 833-852.
- Liberda B., [1999a], *Wpływ reformy systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce na oszczędności*, *Gospodarka Narodowa*, nr 5-6, s. 1-16.
- Liberda B., [1999b], *Stopy oszczędzania gospodarstw domowych w Polsce*, w: *Determinanty oszczędzania w Polsce*, pod red. B. Liberdy, Raport CASE nr 28, Warszawa, s. 83-96.
- Liberda B., [2000], *Oszczędzanie w gospodarce polskiej, teorie i fakty*, PTE, Dom Wydawniczy Bel-lona, Warszawa, s. 15.
- Lunt P., [1991], *Discourses of Saving*, Journal of Economic Psychology, vol. 17, s. 677-690.
- Guiso L., Japelli T., Tevlizzere D., [1992], *Earning uncertainty and precautionary saving*, Journal of Monetary Economics, vol. 30, s. 307-337.
- Modigliani F., Brumberg R., [1954], *Utility Analysis and the Consumption Function: An Interpretation of the Cross-Section Data*, Post-Keynesian Economics. Eds.: Kenneth Kurihara, New Brunswick, Rutgers University Press, 1954.
- Perek-Białas J., [1998], *Wybrane metody badania oszczędności z uwzględnieniem motywu zabezpieczającego*, Materiały Instytutu Statystyki i Demografii (raport z badań własnych).
- Public Participation and Pension Policy Process: The Citizen and Pension Reform*, www.iccr-international.org.

- Rószkiewicz M., [2002], *Metody ilościowe w badaniach marketingowych*, PWN, Warszawa.
- Rutkowski W., [1996], *Dylematy reformy zabezpieczenia społecznego w Polsce*, Polityka Społeczna nr. 10, s. 1-8.
- Wahlund R., Warneryd K.E., [1988], *Aggregate Saving and the Saving Behavior of Saver Groups in Sweden Accompanying a Tax Reform*, w: S. Maital (ed.) *Applied Behavioral Economics*, vol. 1, Brighton.
- Zasępa R., [1991], *Zarys metody reprezentacyjnej*, Biblioteka Wiadomości Statystycznych, t. 39, GUS, Warszawa.

PERCEPTION OF SOCIAL SECURITY SYSTEM AND INDIVIDUAL APPROACHES TOWARDS OLD AGE INSURANCE

Summary

Growing awareness of the fact that individual economic security largely depends on the way of managing available resources of households and, consequently, a launch of mechanisms that would encourage households to adopt precautionary behaviours are the key issues of the social security system reform in Poland. The article presents results of two surveys aimed at analysing the areas of subjectively perceived economic security among Polish households, as well as patterns of behaviour aimed at saving. The former was carried out towards the end of 1998, immediately prior to implementation of the social security system reform, while the latter took place towards the end of 2001, i.e. two years after its implementation. A comparison of results of both surveys in the context of the country's changing economic situation suggests that while income is the main generator of households' resources, maintaining these resources during cyclical downswing depends on the social profile of a household, being largely determined by the level of education. Subjectivity in assessment of one's own income capacities may affect the savings ratio, as assumed by economic psychology statements.